

PIOTR ZAŁĘSKI
Instytut Nauk Politycznych
Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych
Uniwersytet Warszawski

WŁADZA POLITYCZNA W Dyskursie Nacjonalistów Kirgiskich

Ubarwiając, oceniając, rozwijając demagogię, zagmatwali i rozdzielili nam pojęcie miłości do głównej matki, ojczystej nacji, na patriotyzm i nacjonalizm (Kut brw.: 17).

Wprowadzenie

W niniejszym artykule przedstawiam zagadnienie władzy politycznej w Kirgistanie wedle dyskursu jednego ze środowisk kirgiskich nacjonalistów z Biszkeku, określających się jako osoby „przepełnione uczuciami patriotyzmu”¹. Środowisko to tworzy swego rodzaju ruch społeczny, a część osób z nim związanych to także członkowie organizacji bardziej zinstytucjonalizowanych. Z przyczyn etycznych, także z uwagi na swoistość wskazanego dyskursu, nie będę podawał ani nazw tych organizacji, ani nazwisk osób związanych z tym środowiskiem. Jego liderami są osoby tworzące elitę intelektualną, nierzadko posiadające stopnie naukowe, zaś wielu członków rekrutuje się spośród studentów uczelni biszkeckich.

Osoby z tego środowiska spotkałem po raz pierwszy w sierpniu 2007 roku, niemniej dopiero dalsze kontakty i swobodne wywiady etnograficzne przeprowadzone z jego członkami we wrześniu 2009 i – szczególnie – we wrześniu 2010 roku (kilka miesięcy po zamachu stanu oraz konflikcie etnicznym na południu kraju) pozwoliły mi na głębsze poznanie ich postaw i wyobrażeń politycznych. Praca nad zebrany materiał dała możliwość zarysowania wspomnianej problematyki podczas I Kongresu Antropologicznego w Warszawie w 2013 roku.

¹ O koncepcjach nacjonalistycznych we współczesnej Azji Centralnej – zob. Wierzbicki 2008.

W toku analizy dostępnego materiału okazało się, że postawy i wyobrażenia polityczne wymienionego w tytule środowiska są w znaczącym stopniu kopią poglądów wyrażonych w liczącej 491 stron księdze pt. *Kyrgyztiiz žasa* („Ustrój kirgiski”), zaś bieżące wydarzenia są komentowane poprzez odniesienia do tego, co zostało tam napisane. Książka ta nie jest oznaczona numerem ISBN, nie ma w niej ani miejsca, ani daty wydania, zaś jej autor przedstawiony został jako Kyr-gyz Kut. W samym tekście owo *kyrgyz kut* zostało przetłumaczone jako „duch kirgiski i szczęście kirgiskie”, przy czym wprost stwierdzono, że te dwa pojęcia – „szczęście” i „duch” – pokrywają się ze sobą (Kut brw.: 187). Zbiór ten napisany został w języku rosyjskim, tylko wybrane frazy, na przykład przysłowia, podane są po kirgisku². W związku z tematyką niniejszego artykułu analizie poddaję przede wszystkim idee i projekty zamieszczone w tej książce. Siłą rzeczy są one pełniejsze niż moje notatki sporządzone w trakcie wywiadów swobodnych, które przeprowadzałem z członkami wspomnianego środowiska.

Na pracę *Kyrgyztiiz žasa* składają się przemyślenia z lat 1997-2004. Umieszczone są one w porządku chronologicznym, tak aby – jak stwierdza autor – móc poznać ewolucję jego przekonań. Jednocześnie zdaje sobie on sprawę z licznych powtórzeń, które oddawały „stan jego ducha” (Kut brw.: 3, 323). Jednak, mimo pewnych niekonsekwencji czy nawet sprzeczności, zbiór ten prezentuje względnie ugruntowane co do istoty rzeczy postawy i wyobrażenia społeczno-polityczne.

W niniejszym artykule staram się wykazać, że negatywna ocena przemian w Kirgistanie artykułowana przez wymienione w tytule środowisko wiąże się nie tylko z – typowymi dla dyskursu publicznego – kwestiami pauperyzacji, bezrobocia, rozwarstwienia, ale ma też głębsze ideologiczne i historiozoficzne podłoże. Z kolei siła projektu społeczno-politycznego stworzonego dla Kirgistanu przez to środowisko także bierze się – w jego mniemaniu – z głębszych przyczyn wskazanej natury.

W postępowaniu badawczym skupiam się na wyłaniających się obrazach władzy, stąd też zastosowałem tak zwany opis gęsty. Starłem się nie wyrwać zwrotów z ich kontekstu, nie posługiwałem się metodą egzemplifikacyjną, pozabawiającą badanych podmiotowości.

Objawy słabości systemu społeczno-politycznego

Spoleczeństwo w Kirgistanie

W Kirgistanie w dyskursie potocznym silnie obecna jest problematyka biedy, bezrobocia i marginalizacji społecznej. Nie dziwi to, zważywszy na ogólny po-

² W prezentowanym środowisku mówi się po kirgisku, niektórzy jednak nie znają swego języka ojczystego na tyle dobrze, aby się nim biegle posługiwać w piśmie.

ziom życia i zmiany społeczne okresu niepodległości³. Dyskurs ten obecny jest też w pracach z zakresu nauk społecznych. W badanym środowisku w większym stopniu odwołuje się on do emocji, kreuje obrazy. Obecna w zbiorze leksyka często jest ostrzejsza niż ta prezentowana przez członków środowiska w wywiadach swobodnych.

A Kirgizi w większości są na dnie (...). Już dzisiaj więzienie i prostytutka, tuberkuloza, syfilis i sieroctwo mają twarz typowo kirgiską, z aulu – źródła nacji kirgiskiej (...). I to w sytuacji, gdy w kierownictwie wszystkich struktur państwowych i siłowych są Kirgizi (...). To początek końca. Jeśli nie dokona się kirgiska rewolucja duchowa, to dosłownie już jutro ten proces stanie się nieodwracalny. A nasz etnonim Kirgiz będzie obelżywy, stanie się synonimem słów: dziwka, bezdomny, niewolnik, bydło. A potem nastąpi zanik (Kut brw.: 15).

Wskazane obrazy biedy i marginalizacji występujące w dyskursie środowiska patriotycznego dotyczą jednak tylko niektórych narodów wieloetnicznego państwa – przede wszystkim Kirgizów i Rosjan⁴. Zauważalne różnice społeczne nabierają więc charakteru etnicznego:

Typowy Kirgiz i Rosjanin w tym czasie żyją poniżej granicy biedy, stali się ubodzy. Miał miejsce masowy proces lumpenizacji kirgiskiej młodzieży (Kut brw.: 108);

W rejonach, gdzie mieszkają Dunganie, Turcy i inni (...) Kirgizi razem ze swoimi dorastającymi dziewczynkami i chłopcami przekształcili się w wiecznie głodnych niewolników wskazanych narodowości (Kut brw.: 183).

Obrazy te są silnie negatywne, także z uwagi na wieloetniczny charakter biznesu w Kirgistanie, przy czym nie chodzi tu tylko o kwestie inwestycji zagranicznych. To swoiste rozwarstwienie etniczne ma być generalnie typowe dla kapitalizmu, dla gospodarki rynkowej.

W kapitalizmie nie naród określa swój los, ale kapitał – to jest ten, w którego rękach jest kapitał (...). Naród nie jest w stanie być przeciw temu systemowi kapitalistycznemu. Prokuratura, milicja, sądy, SNB, urzędnicy podatkowi, parlament, ustawy muszą służyć temu, kto ich utrzymuje, kto im płaci (Kut brw.: 253);

rolę pasożytów w kirgiskim organizmie etnicznym odgrywają (...) firmy typu Beta Čaj, Beta Stores, Coca-Cola, tureckie kafejki, kasyna, sklepy, sincian-ujgurscy handlowcy, żydowski Kumtor (Kut brw.: 472).

³ Według danych Banku Światowego w 1997 r. (wtedy zaczęły powstawać analizowane eseje) poza Biszkekiem i obwodem czujskim odsetek żyjących poniżej minimum socjalnego wynosił 65-91%, a poniżej minimum egzystencji – 10-59% (Kuehnast, Dudwick 2004: 10).

⁴ Natomiast wg danych z wiarygodnych badań ilościowych, spośród narodów Kirgistanu w 2005 r. w biedzie żyło tylko 10,5% Rosjan, 29,5% mniejszych narodowości, 47% Kirgizów i 55,5% Uzbeków (Ėlebaeva i in. 2009: 82-83).

W powyższym kontekście nie dziwi negatywna ocena próby budowy polietnicznego narodu politycznego w niepodległym Kirgistanie. W wypowiedziach pojawiają się nawiązania do hasła prezydentury Askara Akajewa⁵: „Kirgistan – nasz wspólny dom” i wprowadzonego pojęcia Kirgistańczyków. W prezentowanym dyskursie naród jest pojęciem wyłącznie etnicznym, a w państwie narodowym to naród tytularny winien być gospodarzem:

Prawo narodu do istnienia powinno być dla narodu najważniejsze na świecie, w tym także ważniejsze niż prawa człowieka (...). Obywatel to nie pasażer, nie turysta w swoim narodzie, ale członek załogi swojego statku (Kut brw.: 13).

Ale już – literalnie – następne pokolenie Kirgizów, nasze dzieci i wnuki, stanie się obce, będzie obce we wczorajszym kirgistańskim wspólnym domu (Kut brw.: 15).

Zwraca się uwagę, że nowe czasy przyniosły także zmiany obyczajowości. Przy czym – co warte podkreślenia – zmiany te są odbierane jako narzucane narodowi kirgiskiemu przez obcych. Powodować też mają one utratę kręgosłupa moralnego, zmniejszenie znaczenia tradycyjnych autorytetów.

Państwo poprzez telewizję wprowadza wszelkie warunki dla duchowego rozkładu nacji kirgiskiej, jej przyszłości, propagując (...) rozwiązłość i seks jako zamienniki dla miłości, dążenie do lekkiego pieniądza, przemoc, rozkład etyczności, moralności. To jest samolikwidacja (Kut brw.: 164).

Obecnie kirgiskie społeczeństwo jest rozbite i pozbawione zarządzania. Etnos kirgiski jest chory (...). W regionach, gdzie jest znaczący odsetek ludności nie-rdzennej, Kirgizi nie mają ani aksakałów⁶, ani autorytetów, ani liderów, ani wodzów, ani mędrców (Kut brw.: 182).

Elita władzy w kręgu imitacji

Współczesny Kirgistan w prezentowanym dyskursie to państwo, w którym skopiiowano bezrefleksyjnie obce idee i wzorce. Dlatego wzorce te, w tym także rozwiązania instytucjonalne, jako obce kulturze Kirgizów, działają niewłaściwie.

⁵ Pierwszy prezydent niepodległego Kirgistanu (1990-2005), wcześniej członek nomenklatury szczebla republikańskiego. W pierwszych latach prezydentury miał opinię osoby zafascynowanej zachodnimi rozwiązaniami politycznymi i gospodarczymi. Został obalony w wyniku tzw. wydarzeń marcowych, określanych jako rewolucja ludowa.

⁶ *Aksakal* znaczy dosłownie: „białobrody”; obecnie określenie to używane jest w stosunku do osoby starszej i szanowanej.

U nas styl życia, prawidłowości i prawa współczesnego życia są wzięte, skopio-
wane (a w rzeczywistości technicznie narzucone) z innych krajów i narodów bez
jakiegokolwiek analizy i zgłębienia. One są sprzeczne z naszym duchem, charakte-
rem, wychowaniem narodowym, postawami, duszą, dlatego łamią strukturę mię-
dzymolekularnych więzi narodu kirgiskiego (Kut brw.: 13).

A według czyich wskazań, według jakiego schematu funkcjonował nasz Kirgistan?
Prawidłowo! MFW, zagraniczne fundacje, banki kierowane przez wrogów nasze-
go narodu przyznawały kredyty. Ale by je otrzymać, należało ostro wypełnić ich
warunki (Kut brw.: 430).

Obecny system parlamentu to mechanizm odwracania uwagi i zaburzania, mecha-
nizm dla wypuszczania pary (Kut brw.: 165).

Wspomniane naśladownictwo jest zatem dziełem elity władzy Kirgistanu,
która – wedle dyskursu patriotycznego – nie patrzy na państwo przez pryzmat
narodowego dziedzictwa. Powodem jest jej bagaż doświadczeń nabyty w trakcie
wychowania w państwie radzieckim; to, że faktycznie nie są Kirgizami. W dys-
kursie podkreśla się także, że elita ta może być sterowana przez obce siły, może
być swoistą marionetką w obcych rękach.

Frunze⁷, Ałma-Ata i inne miasta tych republik były faktycznie miastami rosyjski-
mi. I te miasta, będące centrami naszych narodów, krzewiły obcą kulturę, język,
sztukę, muzykę i – co najbardziej straszne – obce relacje międzyludzkie w naszych
narodach. Same nasze szczyty kierownicze i inteligencja, wychowane w obcej kul-
turze, stały się jej szerzycielami (Kut brw.: 120).

Obecnie intelektualna elita etnosu kirgiskiego w stylu życia, światopoglądzie
w rzeczywistości jest nie-Kirgizami kirgiskiego pochodzenia. I w tym nasza głów-
na bieda. Narodem kirgiskim zarządzają nie Kirgizi [*kyrgyzy* – P.Z.], ale kirgizi
[*kirgizy* – P.Z.] – świadomościowo, w wychowaniu i światopoglądzie obcy kirgi-
skości i próbujący narzucić narodowi swoje poglądy na temat stylu życia, ustroju
społecznego, duchowości, wartości życiowych⁸. Ci kirgizi kirgiskiego pochodze-
nia myślą, że Kirgizi, nauczywszy się żyć po europejsku, osiągną europejski suk-
ces w swoim państwie. To główny błąd (Kut brw.: 434-435).

Wrogowie nie śpią. Duchowa, ideologiczna agresja jest o wiele bardziej straszna
i niebezpieczna niż agresja gospodarcza, wojskowa (...). Kto dał nam tę Konstytu-
cję, kto ją pisał, lub skąd i od kogo ją przepisali? (Kut brw.: 85).

⁷ Taką nazwę w okresie radzieckim nosiła stolica Kirgiskiej SRR. Obecnie miasto nazywa się Biszkek.

⁸ Zrusyfikowani Kirgizi bywają określanii przez pozostałych nazwą *kirgiz*, będącą odpowiedni-
kiem rosyjskim etnonimu *kyrgyz*. Ten ostatni etnonim używany jest nie tylko w języku kirgiskim, ale
i w rozprzestrzenionym w Kirgistanie języku rosyjskim.

Nie jest tajemnicą, że w wielu krajach prezydenci byli i są marionetkami innych krajów i obcych, wrogich sił. (...) i faktycznie władzę nad narodem za pośrednictwem takiej kukły sprawowali obcy, oczywiście realizując korzystne dla siebie cele (...). Narody tych krajów są odsunięte od uczestnictwa w budowie swojej przyszłości i swojego losu – pomimo odbywających się w tych krajach wszelkiego rodzaju wyborów i referendów. Jeśli porównać (...) z naszą republiką, to pryncypialnych różnic nie będzie (Kut brw.: 93).

Jeśli to znaczy, że nad szóstym piętrem⁹ istnieje niewidzialne siódme piętro, zarządzające działalnością piętra szóstego poprzez doradców, konsultantów (...). Wtedy spodziewanej śmierci kirgiskiego etnosu można oczekiwać niedługo, sądząc z książki L.N. Gumilowa – maksymalnie w ciągu życia jednego pokolenia (Kut brw.: 161).

Zatem elita władzy realizuje obcy scenariusz unicestwienia narodu kirgiskiego, zastępując sprawdzone wartości wspólnotowe, kolektywistyczne, ideałami indywidualistycznymi, które oceniane są jako egoistyczne.

W dzisiejszym życiu rządzi nami narzucony kult pieniądza, zysku (...). Rzeczywiście, w tym kulcie nie osiągniemy niczego. Tak jak orzeł żyjący według ideałów wron (...). My – Kirgizi – żyjemy dziś w obcym świecie z obcym bogiem, odsunawszy w zapomnienie swój świat i swojego boga. Żyjemy w świecie, w którym bogiem są pieniądze i zysk (Kut brw.: 83).

Żeby przekształcić nację w tłum, wystarczy ją rozczepić, rozdrobnić na oddzielne molekuly, tj. zamienić ideę jedności narodowej na ideę egoizmu. Końcowym celem tego działania jest likwidacja nacji i przekształcenie jej w posłuszne stado istot rozumnych, w którym każdy troszczy się tylko o siebie i każdy pluje na drugiego (Kut brw.: 13).

Przyczyny słabości – w kręgu kategorii ducha narodu

Kluczowy dla zrozumienia głębszych przyczyn słabości systemu społeczno-politycznego Kirgistanu wydaje się konstrukt ducha/duszy/charakteru narodu. Pojęcia te w analizowanym dziele używane są wymiennie. Zarówno one, jak i związki frazeologiczne z ich użyciem (np. „kryzys ducha”), są rozumiane nie tyle jako przemyślenia autora, ile jako obiektywne czynniki uznane w nauce światowej. Autor dość często cytuje dzieło Gustawa Le Bona pt. *Psychologia rozwoju narodów*, jeszcze częściej odwołuje się do prac Lwa Gumilowa i używa pojęć typowych dla tak zwanej psychologii narodowej.

Każdy rozumny Kirgiz odpowie, że najważniejsza w życiu jest przyszłość jego nacji, jego krwi, jego duszy (...). Żyjemy, nasi rodzice żyją, nasze dzieci i wnuki

⁹ Jest to nawiązanie do liczby pięter budynku administracji prezydenta, tzw. Białego Domu. Mamy tu do czynienia z hierarchicznością przestrzeni – im wyższe piętro, tym większa władza. Najwyższe piętro zajmowane jest w tym budynku przez prezydenta.

będą żyć, dopóki żyje nasza kirgiska nacja – dlatego, że ona jest przedłużeniem naszej krwi i ducha (Kut brw.: 79).

Nacja, która utraciła swój charakter, przekształca się w ludność, a właściwie – w pogłowię (...) i jest skazana na wymarcie. Charakter nacji można odkryć i można go wyeliminować, ale nie można go zmienić, przebudować. (...) przy wspólnym zamieszkiwaniu kilku nacji w jednym państwie wygrywa, przeżywa ta nacja, której charakterowi odpowiadają porządki, ustawy, moralność, ideały tego państwa. (...) szczęśliwa, rozwijająca się nacja to zawsze ślub duszy tej nacji ze swoim duchowym środowiskiem przebywania: ideologią, ustrojem społecznym, normami moralności, etyką, ideałami, kultami, wiarą, ustawami, stosunkami międzyludzkimi itp. (...). W życiu osiąga sukces ta nacja, która zdoła narzucić innym swoje odwieczne ideały, wartości, kultury, normy moralności, styl myślenia, prawo odpowiadające jej charakterowi, to jest ta nacja, która zachowa swój charakter i duszę (Kut brw.: 80-81, 83).

Tego rodzaju pojęcia i teorie są istotne w dyskursie prowadzonym dla objaśnienia różnic narodowościowych nie tylko w Kirgistanie, ale w całym świecie. W tym celu autor omawianego tu dzieła nie posługuje się jednak analizą wytworów kultury danych grup etnicznych (jak próbowano to czynić w amerykańskiej szkole kultury i osobowości oraz w Wundtowskiej psychologii narodowej). Wiedza przekazywana o innych narodach jest w dużym stopniu aprioryczna, przy czym często wynika z wizji historiozoficznej. Zdaniem autora książki „rasa eurazjatycka” podzielona jest na dwie grupy – północną (wolnościową, przepojoną dobrymi ideami), do której należą Kirgizi, „ostatni z Mohikanów wielkiej rodziny narodów rasy syberyjskiej” (Kut brw.: 79), i południową, określaną jako pasożytnicza, niewolnicza.

Kirgizi i Rosjanie, duchowi potomkowie Scytów, obiektywnie (wedle praw przyrody) nie są zdolni do życia w tym duchowym klimacie (...). Duch kultu pieniądza, duch egoizmu, obcy charakterowi Kirgizów i Rosjan doprowadził do złamania ich psychiki (Kut brw.: 129)¹⁰;

rolę pasożytów w kirgiskim organizmie etnicznym odgrywają przedstawiciele południowych, niewolniczych etnosów (Kut brw.: 472).

Sartowie¹¹, Turcy, Kurdowie, Azerowie, Tadźycy, Afgańczycy, Ujgurzy, Chińczycy... Kirgiski organizm etniczny już tonie, dławi się, krztusi się w tym potopie (Kut brw.: 343)¹².

¹⁰ Wypowiedź ta w pewnym stopniu tłumaczy fakt, że krytyczne opinie opisywanego środowiska koncentrują się – mimo znaczącej obecności w przestrzeni publicznej języka rosyjskiego – nie na Rosjanach, a na mniejszościach etnicznych pochodzenia azjatyckiego.

¹¹ To określenie grupy obecnej w spisach powszechnych z czasów caratu, a zlikwidowanej administracyjnie (w sensie etnonimu, nie grupy) w okresie radzieckim, jest utożsamiane w Kirgistanie z Uzbekami. U autora mamy zaś do czynienia z następującym wyjaśnieniem: „Dzisiaj rozkwitają Sartowie – potomkowie niewolników, przesiadłców z Azji Południowej, «roztapiając» dawnych Uzbeków – naszych braci, przejąwszy ich język i etnonim, ale zachowując swą niewolniczą duszę” (Kut brw.: 218).

¹² Należy zaznaczyć, że odsetek Kirgizów w państwie wzrósł w latach 1989-2009 o blisko 20 punktów procentowych – do 71%.

Zaczęły rosnąć, plodzić się i rozkwitać narody z duszą psa, kury czy – po prostu – bydła, a także narody-pasożyty, narody-szczury, narody-karaluchy (...). Tak, tam są korzenie, przyczyny, wektory idei walki z obecną niewolniczą duchowością, tam są korzenie, przyczyny odczuć Lenina, Stalina, Hitlera, Czyngis-chana i Manasa¹³, które pobudziły ich do walki z duchem niewolnictwa i samozagładą człowieczeństwa (Kut brw.: 353).

Jeśli ktoś myśli o stworzeniu narodu Kirgistanu z etnosów pochodzących z różnych systemów etnicznych (...) z duszami, które wypleniał i Manas, i Czyngis-chan jako śmiertelną zaraźliwą chorobę dla duszy Kirgiza (...), to on tym samym zabija etnos kirgiski. (...) głównym wrogiem dynamicznego systemu kirgiskiego etnosu nie są zagraniczne etnosy, ale te mieszkające w RK [Republice Kirgiskiej – P.Z.], głównie te, których dusza jest obca duszy Kirgiza, to jest etnosy o duszy niewolniczej, które napędza namiętność do zysku, pieniędzy, ciułaństwa (Kut brw.: 182).

W „grupie północnej” narodów najwybitniejsi mają być – wyposażeni w prawdziwe dziedzictwo – Kirgizi. Cechować ma ich wysoka moralność i wspólnotowość. Ich dziedzictwo, w przeciwieństwie do tak zwanych etnosów niewolniczych, jest przez autora tego dzieła wyraźnie podkreślane.

Rdzeniem charakteru i duszy Kirgizów jest wspólnotowość i kolektywistyczna moralność. Przecież Kirgizi przez tysiąclecia żyli w swoim rodzie, plemienu, gdzie o złodziejstwie, oszustwie, chytrności, zdradzie, a nawet o wzajemnej obojętności nie mogło być mowy (Kut brw.: 82).

Duch naszej nacji zamyka się – przede wszystkim – w naszej dawnej cywilizacji, kulturze, zakodowany jest w dawnej piśmienności (alfabetycznej) naszych przodków, wrytej na kamiennych pomnikach¹⁴ na ogromnych przestrzeniach Eurazji między czterema [tak w oryginale – P.Z.] oceanami. W naszych obyczajach, obrzędach, tradycjach, pieśniach, melodiach, grach, przysłowiach, bajkach, ornamentach, wzorach na tkaninach, narodowym ubiorze, kuchni, moralności, etykietce, języku, jurcie, eposie... (Kut brw.: 34).

Przecież – jeśli sędzić obiektywnie – my, Kirgizi przewyższamy ich [inne narody – P.Z.] możliwościami fizycznymi, mądrością, moralnością, wolą. I przyroda, i ekologia, i historia, i geny, i wiele innych kwestii jest u nas bogatsze, czystsze, wyższe, głębsze (Kut brw.: 95).

Kirgizi są zatem swoistą „nad-nacją”, której duch we współczesnych warunkach kapitalizmu cierpi. Wszelkie niezgodne z prawem działania Kirgizów są zaś usprawiedliwiane owym cierpieniem i buntem ich zranionego ducha.

¹³ Manas – bohater epepei narodowej Kirgizów, traktowany przez wielu z nich jako postać autentyczna.

¹⁴ Chodzi o pismo runiczne.

Obecnie żyjemy w domu, w którym włada obcy, wrogi wobec nas duch. Dla naszego ojczystego ducha, ducha Manasa w tym domu nie ma miejsca. On naruszałby porządek, on byłby oszukany, on w tym świecie duchowym byłby przestępczy (Kut brw.: 91).

Wyższa forma niewolniczego ustroju duchowego to kapitalizm – błędna droga ludzkości, droga do samozagłady, gdyż czym większy rozwój tej cywilizacji niewolniczej, tym więcej degradacji duszy człowieka. Na tej drodze człowiek nieodwracalnie traci własne „ja”, sprzedaje na zatracenie ducha swoich przodków i przekształca się w coś podobnego do (...) pracującego bydła (Kut brw.: 490).

Kirgiska dusza i rynek – to koniec. W takim duchowym środowisku Kirgiz będzie ostatni. Kirgiz nie może żyć jak Żyd lub jak Sart (Kut brw.: 227).

I im bardziej Kirgiz ma duszę kirgiską, im silniej i ostrzej został wychowany po kirgisku, tym trudniej mu adaptować się do nowego systemu relacji społecznych, tym bardziej okazuje się nieprzystosowany do tego życia (Kut brw.: 284).

Młodzi Kirgizi w więzieniach – to protest ich duszy przeciw obecnej duchowości. Złodzieje, grabieżcy, narkomani, [ludzie – P.Z.] upadli – to reakcja duszy narodu na terażniejszą duchowość (Kut brw.: 293).

Cierpienie ducha kirgiskiego w prezentowanej koncepcji patriotycznej może się zakończyć tylko na dwa sposoby. Jednym z nich jest utrata owego ducha, co wiąże się z likwidacją narodu kirgiskiego. Drugim rozwiązaniem jest gruntowna przebudowa, a raczej odbudowa społeczeństwa i zwycięstwo kirgiskiego ducha rozumiane jako jego panowanie.

Obecnie dla potomków koczowników nastąpił wymagający największej odpowiedzialności okres w ich wielotysiącletniej historii. Jest pytanie: Być albo nie być? (...). Historia twierdzi, że my, Kazachowie-Kirgizi¹⁵ to narody z „czerwonej książki ginących etnosów” i my powinniśmy zostawić swoje miejsce dla innych (Kut brw.: 11); w RK nieunikniona jest wojna o trwanie między charakterami narodowymi, normami moralności, etykami, stereotypami zachowań, językami, światopoglądami itd. różnych etnosów wchodzących w skład ludności RK (Kut brw.: 183).

Władczy duch, władczy program duszy – pradawny duch kirgiski – może rozkwitać tylko w warunkach jego panowania (Kut brw.: 350).

¹⁵ Autorowi omawianego dzieła niejednokrotnie zdarza się rozszerzać kategorię „swojego”. Najczęściej czyni to wobec Kazachów, a także narodów tureckich i mongolskich wchodzących w skład zaprezentowanej „grupy północnej”. Należy podkreślić, że nie dotyczy to narodów tureckich Bliskiego Wschodu i Kaukazu, a z obszaru Azji Centralnej – Uzbeków i Ujgurów. Rozumowanie objaśniające tego rodzaju przekonanie przedstawione zostało w przypisie dotyczącym Sartów.

Warto podkreślić, że współczesne przejawy działania owego pradawnego ducha u Kirgizów są obecne tak w analizowanym zbiorze, jak i – w większym stopniu – w materiale zgromadzonym poprzez swobodne wywiady etnograficzne. Taki charakter mają, zdaniem środowiska, wystąpienia Kirgizów przeciwko władzy państwowej, władzy „obcej”. Obcość ta jest w dyskursie często podkreślana i przybiera formę obcości etnicznej i/lub duchowej:

Wydarzenia aksyjskie¹⁶ – to powstanie swobodnego ducha, ducha prawdziwego człowieka przeciwko duchowi niewolnictwa, to odrzucenie przez swobodną duszę niewolniczego ustroju duchowego (Kut brw.: 484).

Jeśli chan jest w duszy niewolnikiem, to w duszy jego narodu zaczyna wzrastać i rozkwitać ten niewolniczy duch (Kut brw.: 160).

W przypadku wydarzeń kwietniowych 2010 roku, w wyniku których obalono drugiego prezydenta kraju Kurmanbeka Bakijewa, ich uczestnicy związani z opisywanym środowiskiem, w tym i sam lider, twierdzili, że duch narodu wyprowadził ich do walki o wolność. Po tych wydarzeniach usłyszałem także, że prezydent Bakijew nie pochodzi z rodziny kirgiskiej, o czym dobitnie świadczy jego patronimia – Sali ma być bowiem imieniem dungańskim¹⁷.

Patriotyczna wizja władzy idealnej

Ku rewitalizacji dziedzictwa kirgiskiego

Wskazany powyżej kryzys władzy, społeczeństwa, a szerzej – jak sugeruje się w tym dyskursie – kryzys ducha kirgiskiego należy przełamać. Skoro niegdyś Kirgizi byli silnym narodem i dyktowali warunki innym, należy powrócić do dawnych zasad organizacji społecznej.

Jesteśmy zobowiązani znaleźć nową drogę dla samozachowania naszej nacji. Ta nowa droga to zapomniana stara droga, to jest odrodzenie prawdziwego ducha naszej nacji, ducha naszych przodków. Tylko pod tym warunkiem jest możliwe narodowe odrodzenie Kirgizów (Kut brw.: 13-14).

Idea powrotu do dawnego dziedzictwa czasem nie jest związana z pełną odbudową. Pewne jego elementy istnieją bowiem po dziś dzień, nie uległy – mimo wielu prób – likwidacji (por. Dżusupbekov 2009). Mają być one swoistym do-

¹⁶ Określenie: „wydarzenia aksyjskie” wywodzi się od nazwy rejonu obwodu dżalalabadzkiego, w którym miały one miejsce w 2002 r. Zginęło w nich 6 osób. Zob. szerzej Załęski 2011: 340-341.

¹⁷ Zob. szerzej: Załęski 2011.

wodem istnienia niezależnego ducha Kirgizów. Przykładem takiej instytucji społecznej zachowanej z dawnych czasów jest w prezentowanym dyskursie system rodowo-plemienny.

System rodowo-plemienny powodował zwycięstwa naszych przodków nad krajami i narodami przewyższającymi nas liczbowo i ekonomicznie setki czy tysiące razy (...). Ten system pozwalał plemionom kirgiskim panować nad wielomilionowymi Chinami, Indiami i innymi otaczającymi [nas – P.Z.] znaczącymi liczebnie narodami (Kut brw.: 89).

A najważniejsze i najcenniejsze w systemie rodowym jest to, że przy jego funkcjonowaniu zachowana zostaje prawdziwa dusza człowieka, że nie daje się ona udomowić. Naród, który zachował system rodowy, nigdy nie przeistoczy się w niewolnika (Kut brw.: 408).

Zwraca się przy tym uwagę, że wskazywane dziś słabe strony systemu rodowo-plemiennego są związane z dyktatem obcych, że funkcjonowanie tego systemu wcale nie musi oznaczać i nie będzie oznaczać powrotu do dawnego, tradycyjnego stylu życia.

Nam wbili w podświadomość, że ustroj rodowo-plemienny jest bardzo zły, zacyfany, że to archaizm, który powoduje trybalizm¹⁸ i niszczy nację (Kut brw.: 82).

Najlepszym systemem, formą organizacyjną społeczeństwa kirgiskiego jest funkcjonujący przez wiele tysięcy lat system rodowo-plemienny. Powrót do starego, pradawnego systemu rodowo-plemiennego nie oznacza siedzenia na koniach i prowadzenia koczowniczego trybu życia. Oczywiście, nie! Wszystko się zmienia, rozwija – nauka, technologia, gospodarka itd. Ale konieczne jest zachowanie duchowości, duszy Kirgiza, jego celu, prawdy, kultów, wartości, charakteru i sumienia (Kut brw.: 85).

Poza ustrojem rodowo-plemiennym – jak się głosi – należy również odbudować dawną organizację narodu w postaci systemu wojskowego i demokracji wojskowej. Odniesienia te, wraz z systemem trybalnym, są zapożyczone z opisów organizacji wczesnych kaganatów tureckich, które autor nazywa na kartach swej książki kirgiskimi (odpowiednio zmieniając cytowane fragmenty prac Gumilowa). Odbudowa tych dawnych struktur przywrócić ma właściwe miejsce walki w życiu człowieka. Walka bowiem jest tym, co daje nie tylko trwanie, ale i rozwój nacji.

Musimy wrócić do naszego świata: naród-wojsko, demokracja wojskowa, Kirgizi – wojskowy sojusz rodowo-plemienny, Kirgizi – jedna wielka rodzina, Kirgizi – jeden organizm, Kirgizi – potomkowie władców świata, Kirgizi – boski naród (Kut brw.: 83);

¹⁸ Trybalizm zatem nie jest rozumiany przez autora jako system rodowo-plemienny, ale – zgodnie z dominującym w Kirgistanie dyskursem – jako zjawisko negatywne, swoiste zwyrodnienie tego systemu.

trzeba (...) odrodzić ducha walki z obcymi etnosami, okrążającymi nas z czterech stron i wewnątrz (Kut brw.: 460).

Nasz statek to nasz porządek, nasz kirgiski system rodowy, nasze wybawienie – nacjonalizm kirgiski (...). Nasz żagiel to nasz mózg i powinniśmy prawidłowo rozwinąć żagle. Nasz wiatr to nasz kirgiski nacjonalistyczny duch walki. Bez tego ducha kirgiska dusza zginie. Kirgiska dusza żyje tylko w walce (Kut brw.: 484);

nacja to walka z innymi narodami o przeżycie, to dążenie do władzy nad innymi narodami – inaczej nie jest to nacja (...). Życie nacji to jej walka o swoją nieśmiertelność i moc wśród innych narodów. Życie umiera, gdy kończy się walka (Kut brw.: 99).

Idea nacjonalizmu kirgiskiego

Walka, o której mowa wyżej, ma być działaniem wymierzonym w obcych etnicznie. Stąd łączy się ona z nacjonalizmem. Porażki odniesione w owej walce związane są współcześnie właśnie z brakiem spajającej Kirgizów ideologii – ideologii nacjonalizmu.

Przegrywamy w walce o życie z powodu nieposiadania w obecnym czasie swojego jednego programu, swojej idei narodowej (Kut brw.: 95).

Jest nam potrzebne społeczeństwo, ustrój, w którym pieniądze nie odgrywają głównej roli, a sensem życia każdego Kirgiza – tak, jak było u naszych przodków – staje się uznanie, sława, władza, szacunek, odznaczenia, tytuły, jak w armii, nauce, sztuce, medycynie, a także miłość i poświęcenie, gdzie kryterium będzie korzyść przyniesiona swojej nacji. Konieczne jest, aby każdemu Kirgizowi weszło w krew i podświadomość główne uczucie, że jest on i synem, i bratem, i ojcem wielkiej rodziny – nacji kirgiskiej, że jest on i wiarą, i nadzieją, i miłością swojej ojczystej krwi i ducha. Każde działanie powinien on oceniać z punktu widzenia przydatności i celowości dla swojej głównej rodziny (Kut brw.: 83).

Bez tego uczucia, bez nacjonalizmu Kirgizi nigdy nie będą nacją, jedną rodziną, każdy Kirgiz będzie sam (Kut brw.: 150).

Ideologia nacjonalizmu ma w tym projekcie uchronić naród od ewentualnych negatywnych konsekwencji podziału rodowo-plemiennego. Jednak uchroni go wtedy, gdy będzie jedyną obowiązującą – mamy zatem do czynienia z wezwaniem do monizmu ideologicznego. Nowa ideologia nacjonalizmu zwalczać ma wszelkich konkurentów – także religię muzułmańską, określaną w dyskursie wspólnie z chrześcijaństwem i buddyzmem jako ideologie niewolnicze.

Kirgizi (...) muszą stworzyć swoją wiarę, ideologię, której podstawą będzie wiara naszych przodków – tengryzm, oczyszczona od szkodliwych naleciałości obcych

wierzeń i ideologii: islamu, chrześcijaństwa, socjalizmu, komunizmu, obecnej demokracji (Kut brw.: 146).

Struktura rodowo-plemienna jest nam potrzebna nie po to, by się dzielić, ona jest niezbędna dla naszego zjednoczenia, dla stworzenia z kirgiskiej ludności zorganizowanej siły – narodu-wojska. Naród dzieli nie struktura rodowo-plemienna, a różne ideologie, cele, wartości, prawdy, pojęcia sprawiedliwości. Te kategorie dla wszystkich rodów i plemion narodu kirgiskiego będą jednakowe – odrodzenie kirgiskiego ducha, ducha Manasa w celu ujarznienia otaczającej nas ludzkości (...). W Kirgistanie na razie nie ma kirgiskiego państwa. Państwo będzie kirgiskie tylko wtedy, gdy w nim będzie panować ideologia kirgiska. Państwo jest ideologią (...). Jedyną partią, religią, ideologią będzie miłość do swojej nacji, walka o jej przyszłość, nienawiść do jej wrogów (Kut brw.: 160);

system rodowo-plemienny-nazistowski [tak w oryginale – P.Z]. Przy tym systemie cały naród staje się narodem-wojskiem, i narodem-państwem (...). Tylko system rodowo-plemienny razem z ideą nacjonalistyczną jest zdolny spoić Kirgizów w monolit (Kut brw.: 222-223).

Projekt monoetniczności Kirgistanu

Naturalną konsekwencją nacjonalizmu jest konieczność stworzenia państwa monoetnicznego, a więc zamiana Republiki Kirgiskiej w *Kyrgyz Èl*. W analizowanym dyskursie podkreśla się, że zmiana ta jest konieczna, zważywszy na wskazane różnice duchowości narodów zamieszkujących państwo kirgistańskie:

w państwie *Kyrgyz Èl* wszyscy będą Kirgizami. Kto nie będzie chciał, opuści nasz kraj i pojedzie do siebie, do swojej historycznej ojczyzny, kto nie wyjedzie i nie będzie w stanie stać się Kirgizem, wymrze. W innym przypadku... wymrze cała kirgiska nacja. Trzeciego wariantu nie ma. (...) jeśli nawet 90% populacji w państwie to nacja z mentalnością koczowniczą, dla której typowe są „wysokie cechy moralne”, a tylko 10% to inne narody z psychologią obcą koczowniczej, to idea, filozofia, sumienie, moralność itp. tego państwa odpowiada duchowi tych 10% populacji. W konsekwencji ta mniejszość – 10% populacji – szybko podnosi swój poziom życia, a już ich dzieci będą rządzić, dyktować warunki, panować w tym państwie, szybko powiększając swą liczebność (...) nisze tego nowego społeczeństwa będą wypełnione potomkami tych 10%, a młodzieży tych 90% zostanie – w najlepszym razie – praca w najgorszych, ciężkich warunkach (Kut brw.: 14-15).

Nasi przodkowie pod wyrażeniem *Kyrgyz Èl* rozumieli pojęcie kirgiskiego państwa i kirgiskiego narodu (...). Cudzoziemcy, ludzie z inną narodową psychiką, duszą, żyjący w *Kyrgyz Èl* nigdy nie stali się jego członkami. Oni byli niewolnikami

(...). Ci niewolnicy – zanim stali się członkami Kyrgyz Èl – byli naturalizowani, to jest stawali się Kirgizami w świadomości, języku, kulturze, zachowaniu, moralności itp. Inaczej spowodowałoby oni zburzenie dynamicznego systemu narodowego, a zatem śmierć kirgiskiego etnosu (Kut brw.: 137).

Przekonanie, że mniejszości powinny mieć wyłącznie dwie możliwości – emigrację lub asymilację może wydawać się niekonsekwentne. Akcentowane wcześniej kwestie kodu genetycznego narodu kirgiskiego i jego ducha nie są jednak na tyle istotne, by odmawiać mniejszościom narodowym prawa do asymilacji.

W celu realizacji postulatu monoetniczności pojawia się koncepcja podwójnej moralności. Jest to koncepcja, z której Kyrgyz Kut często się wycofuje, twierdząc, że Kirgizi są zbyt szlachetni duchem, zbyt tolerancyjni, by ją ziszczyć. Określa ją niekiedy mianem szatańskiej, mianem metody AIDS. Jednak stopniowo na kartach pracy widzimy efekt tych zmagania w postaci przekonania o konieczności jej zastosowania.

Moralność nacji winna dzielić się na dwie składające się na nią części – 1. wewnątrz i 2. na zewnątrz swojej nacji. Moralność wewnątrz swojej głównej rodziny – swojego narodu to: wysoka moralność, święte uczucia długu, czci, sumienia, oddania, wielkoduszności, dobra, uczciwości, pomocy i wsparcia, jednym słowem – braterstwo (...). Moralność na zewnątrz swojego środowiska narodowego to: walka z przeciwnikami, innymi narodami-konkurentami – atak, rozdrabnianie, dezinformacja (...). Nacja, tak jak wojsko, zawsze powinna mieć wroga, niebezpieczeństwo, zagrożenie. To jednoczy, zespala, nie daje jej spokoju, możliwości słabości. W środowisku innych narodów powinniśmy propagować idee humanizmu, braterstwa narodów, praw człowieka, uchodźców (przecież powinniśmy walczyć o swoje istnienie, o swoje prawa wewnątrz innych narodów), nie przeciwstawiać się rozprzestrzenianiu w ich środowisku niewolniczych religii buddyzmu, chrześcijaństwa i islamu, deklorować swobodę religijną, wolność myśli, kultów, walczyć przeciw rasizmowi, nacjonalizmowi itd. Tutaj nasze zadanie jest ułatwione przez pracę żydostwa (*iudejstva*), które zdołało wprowadzić „swoją” ideologię do konstytucji wielu państw świata (...). Ale Kirgizom nauczyć się tego nie będzie lekko. Mózgiem pojmą, ale nie będą mogli działać przeciwko swojemu sumieniu i moralności. Co robić? Odpowiedź jest jasna: stworzenie monoetnicznego Kyrgyz Èl, kirgiskiego państwa (Kut brw.: 142-145);

tak, my Kirgizi będziemy żyć w świecie kapitalistycznym, ale wewnątrz swego etnicznego organizmu – kirgiskiego narodu będziemy żyć wedle komunistycznej, kolektywistycznej moralności i duchowości (Kut brw.: 474).

Z tej podwójnej moralności wyłaniać się ma bardziej szczegółowy projekt działań, który to należy zacząć realizować od zaraz. Co interesujące, jego zasadność tłumaczona jest prawidłowościami wojny (swoistą „grą o sumie zerowej”

– przetrwamy „my” lub „oni”) oraz koniecznością rewanżyzmu, działań odwetowych.

Aby w Kirgistanie nie-Kirgizi stali się Kirgizami, na początku trzeba zniszczyć ich system etniczny (...). Nakazać im emigrować do dużych miast, przesiadlając w ten sposób, aby nie zachowały się ich tradycyjne relacje – więzi tworzące ich system etniczny. Jednoczesne wykonanie tego jest nierealne, stąd w miejscach ich zwartego zamieszkiwania trzeba stymulować tworzenie wielu kafejek, sal z filmami porno, piwiarni, barów, dyskotek dla ich młodzieży, zakazać ich rodzicom zabraniać dzieciom chodzenia tam, reklamować napoje spirytusowe, palenie, swobodny styl życia, propagować kult seksu i prezerwatywy, nauczyć ich młodzież żyć dniem – a zatem wwiercić w ich podświadomość hasło „łap chwilę, korzystaj ze smaku życia”. Należy zatem demoralizować ich dojrzewające pokolenie, wmówić mu, że ich narodowe obyczaje – normy, moralność, styl życia ich przodków są dzikie i zacofane (...). Ich narodowe pieśni, melodie należy zastępować współczesnymi melodyjnymi, pięknymi, ale bezmyślnymi, bez narodowego ducha (...). Musimy robić to samo, co obecnie zrobili z narodem kirgiskim ukryci wrogowie (Kut brw.: 184-185).

Projekt organizacji władz państwowych

Przedstawiony poniżej projekt struktury władz państwowych dotyczy – jak się wydaje – już państwa monoetnicznego. Nie ma w nim bowiem miejsca dla nie-Kirgizów. Pewne analogie do systemu obecnie obowiązującego w Kirgistanie widać tylko przy pomocniczych instytucjach samorządu terytorialnego. Wykorzystana została w tym rozwiązaniu wspomniana już struktura rodowo-plemienna, wzbogacona o zasadę terytorialną. Centralną figurą ma być obieralny wódz, którego można pozbawić urzędu, nazywany na kartach dzieła także prezydentem lub chanem.

Uczucie rodowości, plemienności, ziomkostwa, a na wsiach uczucie krewniacze i przynależności do tukumu¹⁹, jest jeszcze żywe i drogie dla każdego Kirgiza. Innych takich silnych uczuć obecnie nie ma. Dlatego należy wykorzystać ten gotowy mechanizm, schemat: rodzina, tukum, auł, grupa aułów (...) jakiegokolwiek miejscowości, rejon, obwód, państwo (...). Obecnie Kirgizi prowadzą osiadły tryb życia, przy czym wielu żyje na innym terytorium niż podstawowe terytorium danego rodu, plemienia. Stąd dzisiaj, w obecnym czasie, należy wziąć pod uwagę i zasadę terytorialną: w miastach rolę tukumu będzie wypełniać kwartał, rolę wsi – okręg, czyli kilka kwartałów (Kut brw.: 86).

¹⁹ *Tukum* – grupa spokrewnionych rodzin.

Wodza tukumu wyłania sam tukum (...). Wodzowie tukumów tworzą Radę Aułu i wyłaniają swojego zarządcę aułu. Nikt z góry czy z boku nie ma prawa wyznaczać kandydatów. To jest wybór w interesie samego aułu. Ci zarządcy aułów tworzą Radę jakiejś określonej miejscowości (Można wziąć auły tworzące w niedalekiej przeszłości kolchoz lub sowchoz, bądź można powiedzieć, że zajmują miejsce dzisiejszych *ajyl ökmötü*²⁰) (...). Zarządcy tych określonych miejscowości tworzą Radę Rejonu i wybierają swojego zarządcę rejonu (*akima*) (...). Oni znają go żywego – jego reakcje w kontaktach z innymi, w sporach, w pracy, znają jego myśli, idee, sądy, zdolności, wiedzę, uczucia, ducha, charakter i siłę woli. Zatem ludzie nie wybierają kota w worku jak obecnie – tego, kto dobrze „popracował” w okresie kampanii przedwyborczej, a wybierają osobowość, człowieka, którego bezpośrednio dobrze znają. Zarządcy rejonów tworzą Radę Obwodu i wybierają zarządcę obwodu. Zarządcy obwodów tworzą Najwyższą Radę Starszych Nacji Kirgiskiej, która wybiera i wyznacza wodza-chana. Ta rada także odwołuje chana (Kut brw.: 86-87).

Każdy tukum, auł, miejscowość, rejon, ród, plemię, obwód, nominują prawdziwych wojowników i mądrych ludzi, którzy stworzą szkielet, centralny system nerwowy, arterie, którymi przepłynie krew, informacja, zarządzanie, miłość, nienawiść, wola, i na których rozkwitnie organizm-nacja (Kut brw.: 160).

Ustrój ten przypomina nieco system sowieków (obowiązujący formalnie w ZSRR do 1936 r.), z czego Kirgyz Kut zdaje sobie sprawę. Nie ma w nim jednak instytucji podwójnego podporządkowania – zrezygnowano z odpowiedzialności organów niższych w hierarchii przed wyższymi. Na tym zasadzać ma się prawdziwa władza narodu.

Jedną z głównych idei takiego systemu jest prawdziwy demokratyzm – wybór zarządców na każdym szczeblu, przy czym od dołu do góry. (...) przy takim schemacie wykluczone jest wyłanianie obcych, egoistów. Będą wyłaniani ludzie moralni, mądrzy, z autorytetem, ludzie myślący propaństwowo, gotowi na poświęcenie dla swojego narodu, stawiający interesy narodowe ponad interesy własne, rodzinne, krewniacze, ziomkowskie i regionalne (Kut brw.: 88).

Autora analizowanego dzieła zajmuje także stworzenie rozwiązania, które zabezpieczy system władzy przed – na ogół ukrytymi – działaniami obcych. Jest to bardzo istotne w rozważaniach – znajdujemy w nich bowiem akcentowaną obawę, że władca na poziomie centralnym może nie wypełniać właściwie swej roli, może stać się marionetką w rękach obcych sił.

²⁰ Organ pomocniczy samorządu terytorialnego, funkcjonujący dla jednej bądź kilku wsi; w jęz. kirgiskim: *ajyl ökmötü*.

Trzeba także wypracować system obrony nacji przed nieprawidłowymi decyzjami samego wodza już uległego wobec wrogich sił i zapatrzonego w ich ideologię i wiarę (Kut brw.: 96).

Kiedy prawdziwy zarządca narodu jest widoczny i nie podporządkowuje się [działającym w interesie obcych – P.Z.], to oni likwidują go, dyskredytują, usuwają z pomocą nieszczęśliwych przypadków, nieznanymi chorobami, szantażem, hakami (...). Żaden człowiek, będąc głową państwa kirgiskiego, nie będzie mógł otwarcie stanąć przeciwko wrogom narodu kirgiskiego, dlatego należy wprowadzić nowy, niezwykły system obrony (Kut brw.: 164).

Rozwiązaniem powyższego problemu, niejako nawiązującym do idei kierowniczej (ideologicznej i kontrolnej) roli partii komunistycznej, a ściślej jej gremiów kierowniczych, jest dodatkowa kontrola władzy przez odrębną instytucję. *Novum* tkwi w tym, że ma być ona ukryta, tajna. Instytucja ta nazywana jest różnie (ideowy zarządca, doradca, mędrzec), jednak jej ulokowanie nie pozostawia wątpliwości, że jest to instytucja najważniejsza.

Najwyższa Rada Starszych wybiera ideowego zarządcę kirgiskiej nacji, który zajmuje się sprawami ideologii, polityki i jest mentorem chana. Ten wódz ideowy nie powinien być znany nikomu oprócz chana i Rady (Kut brw.: 87).

Chan – bohater, doradca – mędrzec. Do takiego schematu doszli nasi przodkowie (...). I żeby ustrzec doradcę od zepsucia i psychologicznego wpływu nieprzyjaciół trzeba trzymać go w tajemnicy (Kut brw.: 165-166).

Gdy zostanie wprowadzony taki system, wrogowie kirgiskiej nacji stracą zainteresowanie nim (chanem, prezydentem), gdyż jest on tylko wykonawcą (Kut brw.: 167).

W innym miejscu rozważań autor postuluje stworzenie większej liczby tajnych organów kontroli i walki. Instytucja mędrca, z jednoosobowej i wybieranej przez radę wodzów obwodów (Najwyższa Rada Starszych Nacji Kirgiskiej), staje się niejako instytucją kolegialną, ale z wyodrębnionym kierownictwem:

Konieczne jest nie tylko funkcjonowanie Rady Mędrców, ale i stworzenie innych tajnych instytucji, pracujących w tym kierunku (...) w tej dziedzinie trzeba wykorzystać schematy i metody nacji pretendującej do roli nadnacji [u autora: Żydów – P.Z.] (Kut brw.: 259).

A wszyscy mędrzy – członkowie tajnej Rady powinni żyć wśród prostego ludu, niczym się od niego nie różnić. Głowa Rady, znany tylko członkom Rady i wodzowi, ponosi ze wszystkimi swoimi bliskimi krewnymi główną odpowiedzialność za prowadzoną politykę (Kut brw.: 168).

Inną nietypową kwestią prawną, ważną dla funkcjonowania projektowanego systemu, jest odrodzenie znanej z prawa zwyczajowego Kirgizów instytucji odpowiedzialności zbiorowej.

Jedną z głównych cech tego systemu będzie odpowiedzialność. Nie tylko rodzina odpowiada za przestępstwa swojego członka, ale też jego ród, auł. Każdy Kirgiz staje się odpowiedzialny nie tylko przed sobą, ale przed swoją rodziną, tukumem, rodem, plemieniem, narodem. Za każde przewinienie człowieka wewnątrz jego wsi odpowiada rodzina, a jeśli rodzina nie będzie w stanie, to tukum. Za przestępstwo poza wsią odpowiada jego wieś (...). Kirgizi i Kazachowie nigdy tych, którzy przewinili, nie sadzali za kraty, nie orzekali kar cielesnych. Takie postępowanie było uważane za sprzeczne z godnością ludzką Kirgiza, Kazacha. Najstraszniejszą karą dla Kirgiza, Kazacha było wykluczenie go ze swojego rodu, plemienia (Kut brw.: 89).

Ostatnia ważna kwestia związana jest z koniecznością konstrukcji systemu, w którym dominować będzie uczciwość, a życie elit władzy materialnie nie będzie się różnić od życia zwykłego człowieka. To jednak może nie wystarczyć, aby korupcja zanikła²¹. Zatem sprawowane funkcje nie tylko będą nieodpłatne, ale jako służba nacji będą powodowały konieczność odebrania funkcyjnym ich własności. Kirgyz Kut wiąże to z powrotem zasad rzekomo typowych dla dawnego społeczeństwa kirgiskiego²².

Wódz ideowy i członkowie rad wszystkich szczebli powinni żyć tak, jak zwykli Kirgizi, wśród prostego ludu, oddychać tym samym powietrzem, odżywiać się tymi samymi potrawami, mieszkać w typowym budynku, ubierać się w zwykłą odzież – jak prosty Kirgiz (Kut brw.: 87).

Weześniej u Kirgizów rolę tych starszych, zarządców, wodzów, mędrców pełnili manapowie, bijowie, chanowie²³ i kaganowie. Oni nie mogli posiadać własności (...). W tym wymaganii kirgiskiego zwyczaju jest skryta mądrość. W przeciwnym przypadku własne interesy, namiętności do nabywania mogą przyćmić uczucie miłości do swojego rodu, plemienia, narodu (Kut brw.: 87);

zarządcy-wodzowie będą zobowiązani zrzec się zdobytego bogactwa i nie będą mogli zdobywać nowego. W takim wypadku wśród chcących być wybranymi

²¹ Oprócz biedy i wzrostu przestępczości, zjawisko korupcji traktowane jest jako jeden z ważniejszych problemów społecznych w Kirgistanie.

²² Należy podkreślić, że nie znajduje to potwierdzenia w pracach etnograficznych dotyczących koczowników kirgiskich. Zob. Valihanov 1985; Abramzon 1990; Kożonaliev 2000.

²³ Godność *manapa* funkcjonowała od początku XIX wieku wśród Kirgizów północnych (siedmiorzeckich) – kierowali oni wspólnotami Kirgizów. *Bijami* określano znawców prawa zwyczajowego i sędziów, a do XVIII wieku mogli oni także zarządzać wspólnotami Kirgizów. Godność chana była u Kirgizów dość rzadkim zjawiskiem – w okresie nowożytnym na ogół wspólnoty koczownicze funkcjonowały samodzielnie, nie były połączone scentralizowaną władzą.

na stanowisko zarządcy będą głównie ludzie rzeczywiście walczący o los swego wybierającego ludu. Nie będzie ani korupcji, ani łapówkarstwa, ani szantażu, ani przekupstwa na wszystkich poziomach społeczeństwa kirgiskiego (Kut brw.: 364).

Nawiązania ideowe w projekcie

Przedstawiona koncepcja w dużym stopniu ma się odnosić do dawnych idei Kirgizów, czy właściwiej – ludów tureckich i prototureckich. Jednak odnaleźć w niej można także swoisty synkretyzm nacjonalizmu i komunizmu, obecny w przestrzeni postradzieckiej w ruchach społecznych (np. w narodowym bolszewizmie w Rosji). Autor cytuje klasyków marksizmu-leninizmu (nie tylko Marksa i Engelsa, ale nawet Stalina), w jego rozumowaniu odnaleźć można Engelsowską teorię rozwoju społecznego. Wyobrażenia przedstawione w tej koncepcji bywają zatem zbieżne z ideologiami XX-wiecznymi, z czego Kyrgyz Kut zdaje sobie sprawę. Ocenia je i wskazuje na ich błędy. Są to, jego zdaniem: zastąpienie walki między nacjami walką klasową w komunizmie, nieumiejętność skierowania walki z innymi nacjami na poziom propagandowy, związany ze wspomnianą dwoistą moralnością w narodowym socjalizmie, i brak systemu rodowo-plemiennego w obu ideach. Tak więc spotykamy tu odwołania bezpośrednie do komunizmu, natomiast odwołania do narodowego socjalizmu przedstawiane są w sposób zawołowany.

Czytelnik zwrócił uwagę, że pradawna kirgiska ideologia jest bardzo bliska z komunistyczną. Rzeczywiście, tak. Ale błąd w idei komunizmu polegał na tym, że nie miała ona prawdziwie ludzkich, to jest narodowych, korzeni (Kut brw.: 89).

Ideologia komunistyczna jest jedyną odpowiednią w każdym z prawdziwych etnosów (tu należy odnieść się głównie do narodów północnej eurazjatyckiej rasy duchowej) (Kut brw.: 388).

Ustrój rodowy to zacyzn ustroju komunistycznego, ustrój rodowy to rodzina, to system rodzący ducha komunistycznego, prawdziwego swobodnego ducha ludzkiego. Bez odrodzenia ducha rodowego nie zbuduje się komunizmu. To główny błąd Lenina. Bez ustroju rodowego nie zlikwiduje się egoizmu (Kut brw.: 462).

Tych (...), którzy pojmą naszą politykę w celu osiągnięcia celu-marzenia [panowania kirgiskiej nacji nad światem z zastosowaniem opisanej już podwójnej moralności – P.Z.] i będą próbować ocalić ludzkość od udomowienia, będziemy określać jako faszystów, rasistów, nazistów, antykirgizistów. A całej ludzkości wbijemy do głowy, zasiejemy w ich sercach uczucie, że najbardziej straszny na świecie jest faszyzm i nazizm, a najgorszy, antyludzki, antyhumanitarny jest nacjonalista. Ta propaganda będzie dla całej ludzkości swojego rodzaju czapką na głowie, *širi*²⁴, wykonaną przez Kirgizów (Kut brw.: 29).

²⁴ Autor nawiązuje do podania zamieszczonego w dziele Czingiza Ajtmatowa pt. *Dzień dłuższy niż stulecie*. Mowa jest w nim o torturze związanej z nakładaniem na głowę *širi* – w jej wyniku człowiek tracił pamięć.

Konsekwencje projektu

Swoistym podsumowaniem rozwiązań przyjętych w projekcie firmowanym przez Kyrgyz Kut może być poniższy fragment, ukazujący postulaty odpowiadające ideologii tradycjonalistycznego nacjonalizmu:

Pierwszą rzeczą dla Kirgizów jest konieczność przekształcenia się w jeden zdrowy organizm, zorganizowaną i wykształconą siłę, podobną do wojska z jednym Prawem. To zawiera w sobie następujące kwestie:

- struktura nacji-wojska (...);
- przekształcenie Republiki Kirgiskiej w monolityczny Kyrgyz Ël (...);
- wojskowa demokracja (system wyborów swoich starszych, zarządców, dowódców oraz solidarna odpowiedzialność);
- ideologia, światopogląd, wychowanie, (...) prawa podobne do Jasy Czyngis-cha-na (...);
- strategia i taktyka życia, walki, prowadzenia wojny o przyszłość we wszystkich dziedzinach życia duchowego i materialnego nacji (Kut brw.: 140-141).

Wdrożenie tego rodzaju postulatów ma mieć dalece idące konsekwencje. Nie chodzi tu tylko o kwestie różnicy w poziomie życia czy o poprawę jakości rządów. Mają bowiem zniknąć wszelkie dotychczasowe mankamenty oraz instytucje przymusu. W istocie nie chodzi tu o reformę, ale o zmiany rewolucyjne. Rewolucja i przebudzenie narodowe spowodować mają nadejście ery szczęścia dla Kirgizów. Co interesujące, odrodzenie to ma stać się także zaczynem odrodzenia całej ludzkości poprzez odrzucenie jej „niewolniczego ducha”.

Po wprowadzeniu w życie tego systemu „ludność-tłum” przekształci się w monolityczną nację, w naród-armię, a każdy Kirgiz – w wojownika. Nie będą potrzebne więzienia, milicja, sądy, prokuratura, adwokatura, nie będzie prostytutek, włóczęgów, sierot, pijaków, narkomanów, zniknie złodziejstwo, grabież i inne wady społeczeństwa. (...) nie będzie trzeba utrzymywać dużej regularnej armii – sam naród będzie armią (Kut brw.: 365).

Ta struktura rodowo-plemienna, prawa, stosunki, tradycje formowały się i wzmacniały przez tysiąclecia. Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego – to da ducha współdziałania; uczucie narodu, człowieczeństwa spowoduje odpowiedzialność i troskę o swoich braci z jednej krwi. Ulegnie likwidacji uczucie egoizmu, ciułactwa, obojętności. Nie będzie sierot, opuszczonych, bezdomnych, prostytutek, alkoholików, narkomanów, złodziejstwa, łapownictwa i zdrady, domów dziecka, dziecięcych wsi, przytułków, domów starców, domów opieki nad inwalidami. Żaden Kirgiz nie będzie człowiekiem nienależącym do żadnego rodu, plemienia. A najważniejsze – zostanie zachowana pradawna kirgiska dusza (Kut brw.: 86).

My, Kirgizi, jeszcze nie zapomnieliśmy – w odróżnieniu od większości innych narodów – całego swojego pradawnego świata duchowego, swojego boga, swojej

kultury, swojego charakteru, swojego nastawienia. Tylko trzeba znaleźć, zaplanować swoją trasę, która zaprowadzi nasz naród w przyszłości na szczyty ducha i myśli, i trzeba działać (...). Jeśli nam się uda stanąć na tej jedynej prawdziwej drodze, to dosłownie w niedługim, policzalnym czasie my, Kirgizi, staniemy się duchowym centrum nowego, wolnego człowieczeństwa. Będziemy za sprawą nadziei i wiary zaczynem odrodzenia całej ludzkości (Kut brw.: 84).

Uwagi zamykające

Zaprezentowane wizje władzy i społeczeństwa obecne w dyskursie jednego z kirgiskich środowisk patriotycznych wydają się głęboko przemyślane. Idee, które za nimi stoją, są powiązane ze specyficznymi przekonaniem historycznymi. Przedstawiony dyskurs nie tyle odzwierciedla jakiś program czy jedną doktrynę polityczną, co związany jest z szeroką koncepcją światopoglądową. Wyrasta on także z odczuć, które pojawiły się w okresie niepodległości państwa kirgistańskiego, rzeczywistości ukształtowanej zgoła inaczej aniżeli w wyobrażeniach środowiska kirgiskich nacjonalistów.

Warto zadać zatem pytanie o powszechność tego typu poglądów w dzisiejszym Kirgistanie. Z mojej – ograniczonej przecież – znajomości dyskursu publicznego oraz publikacji wydawanych w tym kraju wynika, że mają one jednak znaczenie marginalne. Marginalność ta dotyczy przede wszystkim samego projektu ustrojowego i kwestii monoetniczności. Nie oznacza to jednak, że nie są rozpowszechnione szerzej pewne idee obecne także w dyskursie opisywanego środowiska. Często spotyka się odwołania do duchowości, ducha narodu, kojarzonego z postacią Manasa, określanego – nawet w literaturze naukowej – jako „egregor nacji”²⁵. Zbieżne z obrazami kreowanymi przez środowisko patriotyczne było też powszechne przekonanie o degradacji społecznej i nieodpowiedniej elicie władzy²⁶. Poza obszar marginalnej popularności wykroczyły z pewnością również kwestie dawnej, świetlanej przeszłości, którą należałoby odbudować, w tym odwołań do rzekomych tradycji wolnościowo-demokratycznych kirgiskiej państwowości. Coraz częściej pojawia się też teza o braku sprzeczności między założeniami komunizmu i tradycjami kirgiskimi²⁷.

²⁵ Niekiedy Manasa traktowano nawet jako komponent mentalności i narodowej samoświadomości Kirgizów oraz wzór dla ideologii narodowej (Ajtbaev 2006: 51). Określany bywał też jako „mnemoniczny rozum Kirgizów” (Bakieva 2000: 96).

²⁶ W dyskursie publicznym, ale i naukowym – wzorem minionej narracji związanej z tzw. odchyleniami w partii komunistycznej – okres prezydentury Akajewa zaczęto nazywać „akajewszczyzną”. Twierdzono, że „lata rządów Askara Akajewa już weszły do historii jako lata upadku gospodarki, kultury, nauki i moralności narodu Kirgistanu” (Čotonov 2007: 121).

²⁷ Zajnidin K. Kurmanov (2007: 36) – nie bez racji – uznał, że obraz Związku Radzieckiego jako złotego wieku, kiedy ludzie żyli dobrze i szczęśliwie, jest podstawowym mitem związanym z pamięcią historyczną Kirgistańczyków.

Można także stwierdzić, że w całym Kirgistanie bywały okresy, gdy postawy nacjonalistyczne wyraźnie wzrastały (np. okres prezydentury Bakijewa). Szerza fala postaw nacjonalistycznych ogarnęła Kirgizów w 2010 roku – po wydarzeniach kwietniowych i konflikcie etnicznym z Uzbekami (tzw. wydarzenia oszyńskie). Wydaje się, że fala ta opadła – już w 2014 roku zauważyłem, że język kirgiski ponownie zaczął być coraz mniej słyszalny w centrum Biszkeku. Do tego dodać należy, że często wskazywano (zarówno w dyskursie potocznym, jak i medialnym oraz politycznym) na konieczność reintegracji z Rosją.

Słowa kluczowe: patriotyzm, nacjonalizm, Kirgistan, idee, władza, dyskurs

LITERATURA

- Abramzon S.M.
1990 *Kirgizy i ich ètnogenetièeskie i istoriko-kul'turnye svâzi*, Frunze: Kirgyzstan.
- Ajtbaev A.A.
2006 *Mentalitet kyrgyzskogo naroda: teoriâ i praktika*, Biškeek: Diplomaticeskââ Akademiâ MID KR, KGU im. A. Arabaeva.
- Bakieva G.A.
2000 *Sociâl'naâ pamât' i sovremennost'*, Biškeek: Ilim.
- Čotonov U.
2007 *Kyrgyzstan po puti suvereniteta (istoriko-politologièeskij analiz)*, Biškeek: Altyn Tamga.
- Džusupbekov A.K.
2009 *Ètničeskaâ identičnost' nomadov*, Biškeek: Ilim.
- Èlebaeva A.B. i in.
2009 *Graždanovedenie. Učebno-metodièeskoe posobie dlâ prepodavatelej vuzov Kyrgyzskoj Respubliki*, bmw.: AKDN, CSI AUCA.
- Kožonaliiev S.K.
2000 *Obyčnoe pravo kyrgyzov*, Biškeek: Fond „Soros-Kyrgyzstan”.
- Kuehnast K., Dudwick N.
2004 *Better a Hundred Friends than a Hundred Rubles? Social Networks in Transition – The Kyrgyz Republic*, Washington: The World Bank.
- Kurmanov Z.K.
2007 *Ob istoričeskoi samoidentifikacii kyrgyzstancev*, w: *Istoriâ i identičnost': Kyrgyzskaâ Respublika / Geschichte und Identität: Kirgisische Republik*, Biškeek: Fond im. Fr. Èberta, s. 14-42.
- Kut Kyrgyz
brw. *Kyrgyztiiz žasa*, bmw.: bw.
- Valihanov Č.Č.
1985 *Sobranie sočinenij v pâti tomach*, t. 2, Alma-Ata: Glavnaâ redakciâ Kazahskoj sovetskoj ènciklopedii.
- Wierzbicki A.

- 2008 *Etnopolityka w Azji Centralnej. Między wspólnotą etniczną a obywatelską*,
Warszawa: Dom Wydawniczy ELIPSA.
- Załęski P.
2011 *Kultura polityczna więzi w Azji Centralnej (przypadek Kirgistanu na tle państw regionu)*,
Warszawa: Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych
Uniwersytetu Warszawskiego, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.

Piotr Załęski

POLITICAL POWER IN THE DISCOURSE OF KYRGYZ NATIONALISTS

(Summary)

In the article, I discuss the issue of political power in Kyrgyzstan as represented by the discourse of one of the Kyrgyz nationalist groups. My analysis draws on a collection of essays published under the title *Kyrgyztüz žasa* (Kyrgyz Order), which is quite a popular book among the members of this group. I focus on emerging images of power. A number of citations from this volume facilitates the understanding of Kyrgyz contemporary nationalism. Its core elements include, among others, deliberations on power relationship, evaluation of the contemporary elite and its activities, as well as the proposal of the new constitutional model, all of which are designed in accordance with the principles of Kyrgyz traditionalist nationalism.

In my analysis I show attitudes of this group towards changes associated with the functioning of the post-Soviet state. According to the nationalists, the transformation has brought about social degradation in its material and spiritual meaning, and alienation of the ruling elite. In this article I also identify the political ideas of the Kyrgyz nationalists, who developed the project of ideal power, representing the Kyrgyz nation. The proposal draws on an ancient heritage of Turks, who are identified as Kyrgyz ancestors. Such a discourse also includes philosophical and historiosophical concepts of the spirit of the nation. A new constitutional order proposed by the nationalists corresponds, in their view, to the spirituality of the Kyrgyz people; the current governmental system and socio-economic relations are deemed by them as not reconcilable with the proposed project.

Key words: patriotism, nationalism, Kyrgyzstan, ideas, power, discourse

Piotr Załęski
Institute of Political Science
University of Warsaw
67 Nowy Świat Street
00-927 Warszawa, Poland
pzaleski@tlen.pl